

Stawką jest status zawodu lekarza

27 listopada 2022

Troje lekarzy z Ontario walczy o utrzymanie licencji, a wyniki tej walki mogą mieć dalekosiężne implikacje.

Lekarze są atakowani za rzekome nieprzestrzeganie niektórych zaleceń dotyczących zdrowia publicznego związanych z COVID-19 i publiczne wypowiadanie się przeciwko nim. Są wśród setek lekarzy w całym kraju, którzy stoją przed podobnymi postępowaniami dyscyplinarnymi prowadzonymi przez ich prowincjonalne Izby Lekarskie.

Adwokat Michael Alexander powiedział „The Epoch Times”, że kolegia wspólnie nałożyły na lekarzy trzy główne ograniczenia w czasie pandemii: 1) lekarze nie mogli publicznie wypowiadać się przeciwko oficjalnym zaleceniom zdrowotnym; 2) nie mieli wydawać zwolnień ze szczepień, z wyjątkiem skrajnych przypadków; 3) i nie mieli przepisywać alternatywnych leków do leczenia COVID-19.

Chociaż są to „zalecenia”, powiedział Alexander, izby traktują je jako kryteria do oceny „wykroczenia zawodowego” – konkretnego naruszenia prawa – i pociągnięcia lekarzy do odpowiedzialności. „To są po prostu ludzie, którzy nie zastosowali się do zaleceń” – powiedział Alexander o swoich trzech klientach z Ontario, dr Crystal Luchkiw, dr Patricku Phillipsie i dr Marku Trozzim. „Nie ma naruszenia zasad wykroczenia zawodowego”.

Z drugiej strony College of Physicians and Surgeons of Ontario (CPSO) argumentuje, że ma prawo do określania, kiedy lekarze narażają ludzi na niebezpieczeństwo i może podejmować działania dyscyplinarne. „Kolegium ma prawny obowiązek ochrony społeczeństwa i będziemy nadal działać z ostrożnością i rozsądkiem, wykonując ten mandat” – stwierdza rzecznik Shae

Greenfield w e-mailu do „The Epoch Times”.

Podczas rozprawy przed trybunałem CPSO, która odbyła się 23 listopada – a która przyciągnęła ponad 17 000 widzów online – Alexander poruszył kwestię ignorowania „zaleceń” w porównaniu z „wykroczeniami zawodowymi”. Jako prawnik konstytucyjny przekonywał również, że ściganie jego klientów naruszałoby Kartę Praw i Wolności. Na przykład uniemożliwienie lekarzom publicznego wypowiadania się na temat obostrzeń związanych ze zdrowiem byłoby naruszeniem wolności słowa. „Gdyby trybunał zdecydował, że kolegium nie może ścigać ludzi, ponieważ działali wbrew „sugestiom i zaleceniom”, unieważniłoby to wszystkie dochodzenia wobec lekarzy, którzy są obecnie ścigani w związku z COVID-19 – powiedział Aleksander. „Wszystko by się skończyło”.

Ponieważ kolegia we wszystkich prowincjach współpracowały przy formułowaniu zaleceń, decyzja w Ontario może również wpłynąć na sposób dyscyplinowania lekarzy w całym kraju twierdzi Alexander.

Trybunał nie ma wyznaczonego terminu na podjęcie decyzji, ale oczekuje się, że zrobi to w ciągu najbliższych kilku tygodni. Jeśli trybunał uzna argumenty Alexandra za słuszne, sprawa zostanie umorzona, a lekarze odzyskają licencje. Jeśli odrzuci argumenty obrony lekarze staną w obliczu pełnego śledztwa i procesu o orzeczenie w sprawie zarzutów o niewłaściwe zachowanie.

Skargi na wszystkich trzech lekarzy obejmują krytyczne wypowiedzi w podcastach i na swoich stronach w mediach społecznościowych na temat zaleceń dotyczących zdrowia publicznego związanych z COVID-19. Oceniając tę sprawę, CPSO argumentował wcześniej, że może do pewnego stopnia ograniczyć wolność słowa, wypełniając swój mandat polegający na regulowaniu zawodów medycznych i ochronie społeczeństwa.

Alexander powiedział, że jego odpowiedzią na ten argument jest

to, że „Sąd Najwyższy nadał priorytetową ochronę wolności wypowiedzi. (...) Wolność słowa jest prawem, od którego zależy ochrona wszystkich innych naszych praw, więc jest bardzo mało prawdopodobne, że rząd kiedykolwiek pokaże, że istnieje sytuacja, w której mógłby regulować wolność słowa”.

Na rozprawie 23 listopada Alexander powiedział, że historia pokazała, iż „lekarze i naukowcy byli pewni, że znali fakty, ale później okazało się, że się mylili. „Dlatego ważna jest krytyczna dyskusja” – powiedział. „Kolegium nie jest nieomylne. Nikt nie jest”. Twierdzi również, że dwa inne ograniczenia CPSO – dotyczące wydawania zwolnień od szczepień i przepisywania leków – naruszają kartę. „[One] naruszają zasadę świadomej zgody, która jest prawem lekarza i pacjenta do podejmowania własnych decyzji dotyczących opieki zdrowotnej i tego, co leży w najlepszym interesie pacjenta”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: „The Epoch Times”

Źródło: Goniec.net